

# Lato z ptakami odchodzi – Szanty Band

Lato z ptakami odchodzi  
Wiatr skręca liście w warkoczach  
Dywanem pokrywa szlaki  
Szkarłaty wiesza na zboczach  
Przyoblekam myśli w kolory  
W złoto liści buków purpurę  
Palę w ogniu letnie wspomnienia  
Idę wymachując kosturem  
Idę w góry cieszyć się życiem  
Oddać dłoniom halnego włosy  
W szelest liści wsłuchać się pragnę  
W odlatujących ptaków głosy  
Idę w góry cieszyć się życiem  
Oddać dłoniom halnego włosy  
W szelest liści wsłuchać się pragnę  
W odlatujących ptaków głosy  
Słony pot czuję w ustach  
Dzień spracowany ucieka  
Anioł zapala gwiazdy  
Oświecła drogę człowieka  
Już niedługo rozpalę ogień  
Na rozległej górskiej polanie  
Już niedługo szalas zielony  
Wśród dostojnych buków powstanie  
Idę w góry cieszyć się życiem  
Oddać dłoniom halnego włosy  
W szelest liści wsłuchać się pragnę  
W odlatujących ptaków głosów  
Idę w góry cieszyć się życiem  
Oddać dłoniom halnego włosy  
W szelest liści wsłuchać się pragnę  
W odlatujących ptaków głosy



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych



Handwritten text, possibly a name or title, located at the top of the page.